

## Biblijne dziedzictwo Izraela w medycynie

Anna Maria Wajda

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

[anna.wajda@upjp2.edu.pl](mailto:anna.wajda@upjp2.edu.pl)  <https://orcid.org/0000-0002-0005-0652>

Różne dolegliwości, niemoce i choroby nie są obce żadnemu człowiekowi. Dotykały one także ludzi Biblii, którzy na różne, właściwe im sposoby, próbowali je leczyć, starając się zarazem zrozumieć i wyjaśnić ich etiologię. Pośrednich informacji na temat podejścia do kwestii zdrowia i choroby oraz ich rozumienia w okresie Starego Testamentu dostarczają nam zalecenia i przepisy związane z ówczesnym kultem i obrzędowością. Ponadto warto dodać, że perykopy biblijne ukazują także choroby jako ten aspekt ludzkiego życia, który w znaczącym stopniu wywierał niekiedy wpływ na bieg dziejów Izraela, zwłaszcza kiedy dotykały one królów i ważnych osób w państwie (np. Saul – por. 1 Sm 16, 14–23; Nabuchodonozor – por. Dn 4, 33). W związku z powyższym przyjrzenie się ówczesnym problemom zdrowotnym daje nie tylko wgląd w świat tła Biblii w kontekście medycyny starożytnych Hebrajczyków, ale także pozwala ocenić ich wkład w rozwój tej dziedziny ludzkiego życia na polu współczesnej kultury europejskiej będącej dziedzictwem judeo-chrześcijaństwa oraz grecko-rzymskiego antyku.

### 1. Biblia o lekarzach i ich zawodzie

W Biblii największymi i najważniejszym lekarzem człowieka jest sam Bóg: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce” (Ps 103, 3)<sup>1</sup>. Warunkiem pozostawania pod „lekarską” opieką Boga jest posłuszeństwo Jego poleceniom: „I powiedział: «Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i będziesz wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz

---

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty biblijne podano za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Poznań 2000.

dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem»” (Wj 15, 26). O tym przymiocie Boga mówi także imię anioła, który pokazał drogę do uzdrowienia Tobiasza-ojca, brzmi ono „Rafał”, co znaczy po hebrajsku „Bóg leczy”: „I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwójce: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza” (Tb 3, 17).

Biblia poucza także, że lekarz jest narzędziem Boga do uzdrawiania, ale przestrzega, że grzesznikowi lekarz może zaszkodzić: „W trzydziestym dziewiątym roku swego panowania rozchorował się Asa na nogi i cierpiał bardzo, jednakże nawet w swej chorobie szukał nie Pana, lecz lekarzy” (2 Krn 16, 12).

Zatem w myśleniu biblijnym na temat zdrowia i choroby spotykają się wiara i praktyka medyczna. Również w obszernym tekście Syr 38, 1–15 autor biblijny łączy pomoc lekarską i Bożą, zaś wykonywanie zawodu lekarza z modlitwą: „Czcij lekarza czią należną z powodu jego posług, albowiem i jego stworzył Pan. Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje. Wiedza lekarza podnosi mu głowę, nawet i wobec możnowładców będą go podziwiać. Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził. Czyż to nie drzewo wodę uczyniło słodką, aby moc Jego poznano? On dał ludziom wiedzę, aby się wsławili dzięki Jego dziwnym dziełom. Dzięki nim się leczy i ból usuwa, z nich aptekarz sporządza leki, aby się nie kończyło Jego działanie i pokój od Niego był po całej ziemi. Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu! Ofiaruj kadzidło, złóż ofiarę dziękczynną z najczystszej mąki, i hojne dary, na jakie cię tylko stać. Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby: oni sami będą błagać Pana, aby dał im moc przyniesienia ulgi i uleczenia, celem zachowania życia. Grzeszący przeciw Stwórcy swemu niech wpadnie w ręce lekarza!”.

Powyższe cytaty pozwalają stwierdzić, że w czasach biblijnych z pewnością zawodowi lekarze kształcili się w swoim fachu, choć wiele ich działań niewątpliwie lokowało się na pograniczu właściwej sztuki medycznej i magii. Stary Testament nie wymienia żadnego z nich z imienia czy nazwiska, choć stosunkowo często przytacza passusy odnoszące się do ich pracy (por. np. Rdz 50, 2; Jr 8, 22). Jedynym biblijnym lekarzem znanym z imienia

jest św. Łukasz – prawdopodobnie osobisty lekarz św. Pawła: „Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas” (Kol 4, 14)<sup>2</sup>.

## 2. Wpływ odrzucenia magii przez Izraelitów na rozwój medycyny

Dziś medycyna to nauka, która w sposób odpowiedzialny, wykorzystując dorobek pokoleń ludzkich na polu sposobu leczenia i zapobiegania chorobom, stara się zgłębić ich przyczyny i przebieg oraz pomóc tym, którzy na nie cierpią. Jej historia pokazuje jednak, że na przestrzeni wieków bardzo często działania lekarzy, zwłaszcza w bardzo trudnych przypadkach, balansowały na pograniczu ludzkiej wiedzy i magii. Na proces oczyszczenia medycyny z magicznych naleciałości istotny wpływ miało dziedzictwo Izraela, a konkretnie zakaz uprawiania tej ostatniej, jaki został zawarty w przepisach Prawa Mojżeszowego: „Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu” (Pwt 18, 10–13).

Na polu medycyny skutkowało to wśród Izraelskich medyków pogłębioną obserwacją rozwoju chorób i ich skutków, gromadzeniem doświadczeń oraz dawało impuls do poszukiwania coraz lepszych sposobów leczenia, a także wypracowania szeregu wskazań przestrzegających przed zachorowaniem. Magii nie da się jednak tak łatwo wyplenić, bo ciągle pociąga i fascynuje człowieka – nawet dzisiaj, a czasem jawi się jako jedyna przysłowiowa deska ratunku, zwłaszcza wtedy, gdy medycyna staje przed zamkniętymi drzwiami i bezsilnie rozkłada ręce.

Chrześcijaństwo jednak pozostaje wierne wskazaniom zawartym w przywołanym wyżej cytacie z Księgi Powtórzonego Prawa 18, 10–14. Potwierdzeniem tego jest nauczanie przedłożone w Katechizmie Kościoła katolickiego, który w następujących słowach odnosi się do tej kwestii: „Wszystkie praktyki *magii* lub *czarów*, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać

---

2 Por. *Słownik tła Biblii*, red. nauk. wyd. oryg. J. I. Packer, M. C. Tenney, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, przekł. Z. Kościuk, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 2007, s. 388; R. Gover, *The New Manners and Customs of Bible Times*, Moody Press, Chicago 2005, s. 160.

się nimi i osiągnąć nadmierną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. *Spirytyzm* często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowności drugiego człowieka” (2117)<sup>3</sup>.

Powyższe postulaty nakazujące odrzucenie magii i wróżbiarstwa na polu medycyny pośrednio odsyłają nas do zagadnienia związanego z potrzebą kształcenia się u wiarygodnych nauczycieli – prawdziwych mistrzów sztuki medycznej. W starożytnym świecie za jej znawców uchodzili m.in. Egipcjanie. W związku z tym, z dużym prawdopodobieństwem można postulować, że wiedzę medyczną przejęli Izraelici od lekarzy egipskich, którzy przede wszystkim dosyć dobrze znali anatomię człowieka, co w pewnym stopniu związane było z praktykowaną przez nich sztuką balsamowania zwłok. Wysokie kwalifikacje egipskich medyków w dziedzinie mumifikacji potwierdza m.in. stan doskonałego zachowania się wielu starożytnych mumii aż do naszych czasów. Uznaje się ich także za starożytnych specjalistów w dziedzinie chirurgii mózgu. Znane są bowiem świadectwa, iż wiercili oni otwory w czaszce, powodując w ten sposób obniżenie ciśnienia śródczaszkowego wywołanego np. urazami głowy, przydłużając tym samym życie pacjentom. Dowodem tego jest chociażby minia z 3 tys. przed Chrystusem znaleziona w Lakisz. Nieobca im była także dentystryka. W związku z powyższym nie należy być zaskoczonym, że potwierdzenie pochlebnej opinii o egipskich medykach jako cenionych specjalistach w swoim zawodzie znajdujemy także na kartach Pisma Świętego, gdzie czytamy: „Józef przypadł do twarzy swego ojca, płakał nad nim i całował go. A potem rozkazał swym domowym lekarzom, aby zabalsamowali jego ojca. Ci zatem lekarze balsamowali Izraela” (Rdz 50, 2)<sup>4</sup>.

3 *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, s. 487.

4 Por. R. Gover, *The New Manners and Customs of Bible Times*, dz. cyt., s. 154–155.

### 3. Przepisy Prawa wkładem Izraela w rozwój medycyny

Dekalog to zbiór zasad religijno-etycznych Hebrajczyków, którego znaczenie dla historii medycyny jest niekwestionowane. Nie dotyczy to tylko V przykazania: „Nie zabijaj” (por. Wj 20, 13), odnoszonego zazwyczaj na forum medycznym do kwestii związanych z aborcją i eutanazją, ale także szeregu innych biblijnych wskazań i przepisów.

Kolejny przykład wkładu religii Izraela w rozwój medycyny stanowi VI przykazanie (por. Wj 20, 14), które jest pouczeniem o tym, że w kategoriach moralnych cudzołóstwo należy rozpatrywać w aspekcie grzechu. Dodać jednak trzeba, iż ta lakonicznie wyrażona zasada ma również nieocenione znaczenie medyczne, bowiem skutki tego grzechu odzwierciedlają się również w zdrowiu fizycznym grup i społeczności ludzkich. Biblijne nawoływanie do wierności stanowi bowiem na polu medycyny swoiste działanie prewencyjne, chroniące ludzi przed epidemią chorób wenerycznych. Niezachowywanie wierności jednemu partnerowi i hołdowanie tzw. „wyzwolonym” lub „wolnym” czasom niosło w historii ludzkości żniwo w postaci kiły, która w XVII wieku miała charakter pandemiczny i nie wygasła do dnia dzisiejszego, czy AIDS – choroby XX i XXI wieku równie mocno warunkowanej nieuporządkowaniem w sferze ludzkiej seksualności. W kontekście tego, co powiedziano powyżej, należy także wspomnieć o przepisach odnoszących się bezpośrednio do życia płciowego (Pwt 23, 18; Kpl 12, 2–4), które w świetle naszych rozważań ewidentnie jawią się jako działania służące zmniejszeniu ryzyka zakażeń w okresie poporodowym czy ukierunkowane są na przeciwdziałanie przenoszeniu się chorób wenerycznych. Zakaz pożycia małżeńskiego w okresie połogu dawał także kobiecie czas na regenerację po ciąży i porodzie<sup>5</sup>.

Dziedzictwem Izraela, którego doszukać się można w historii rozwoju nauk medycznych, są z pewnością przepisy dotyczące rytualnej czystości ciała. Wzmiankuje się o nich zarówno na kartach Starego (por. np. Iz 1, 16) oraz Nowego Testamentu, gdzie m.in. czytamy: „Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych” (Mk 7, 3–5). Na tej podstawie można się pokusić o odważny wniosek, że higiena związana ściśle

5 Por. Z. Gajda, *Do historii medycyny wprowadzenie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 54.

z medycyną ma swe korzenie w świętym rycie religijnym. Dodać także trzeba, iż wszystkie rytualne obmycia w religii Izraela były znakiem wewnętrznego oczyszczenia, a zatem gestem symbolicznym o znaczeniu religijnym, który w życiu codziennym ówczesnych ludzi w mniej lub bardziej uświadomiony sposób pozwalał unikać chorób, m.in. tzw. „choroby brudnych rąk”.

Z powyższą kwestią wiążą się również przepisy Prawa Mojżeszowego związane z wyborem pożywienia (Pwt 14, 3n). Kwalifikacja pokarmu jako czystego lub nieczystego nie tylko wiąże się ze sferą *sacrum*, ale w życiu codziennym w znacznym stopniu chroniła każdego, kto pozostawał wierny temu prawu, przed zatruciami i chorobami odzwierzęcymi<sup>6</sup>.

Również korzeni profilaktyki medycznej można doszukać się wśród biblijnych wskazań chroniących przed trędem i innymi chorobami zakaźnymi (Pwt 24, 8; Kpł 13, 1–2; Lb 5, 1–4). W ich myśl trędowaty miał rozerwać swe szaty, zmierzczyć włosy (ostrzegać przez charakterystyczny wygląd), zasłonić brodę (chronić innych przed zarażeniem drogą kropelkową) i krzyczeć na widok zbliżających się ludzi: „Nieczysty, nieczysty!”, a przede wszystkim żyć poza wspólnotą, czyli w izolacji. Ten na pozór okrutny sposób postępowania z zakaźnie chorym jest przykładem racjonalnego działania chroniącego wspólnotę<sup>7</sup>. Warto w tym miejscu również dodać, że jej ochronie służyły także przepisy, które używając współczesnej nomenklatury, nazwalibyśmy mianem sanitarno-epidemiologicznych: „Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza obóz będziesz wychodził. Zaopatrzysz się w kołek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążysz nim dołek, a wracając przykryjesz to, czegoś się pozbył, gdyż Pan, Bóg twój, przechadza się po twoim obozie, aby chronić ciebie, a wrogów na łup twój wydać. Stąd obóz twój musi być święty. Pan nie może w nim ujrzeć nic odrażającego, aby się nie odwrócił od ciebie (Pwt 23, 13–15). Dodać trzeba, że w wojsku w warunkach polowych podobne zasady obowiązują do dnia dzisiejszego i noszą nazwę tzw. „metody kociej”<sup>8</sup>.

Również biblijny nakaz zachowywania szabatu (Wj 20, 8–10) jest bardzo ważny w kontekście dbałości o zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Dzień wolny od pracy obowiązuje obecnie we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach i ma służyć regeneracji sił witalnych oraz duchowych. Chrześcijaństwo

6 Szerzej na ten temat: A. Wajda, *Zwierzęta czyste i nieczyste*, [w:] *Wokół Biblii*, pod red. T. Jelonka, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2008, s. 127–149 (Biblia w Kulturze Świata).

7 Por. *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 384–385.

8 Por. Z. Gajda, *Do historii medycyny wprowadzenie*, dz. cyt., s. 65–66.

ubogaca przeżywanie tego dnia o aspekt refleksji nad swoim życiem, której powinno zwłaszcza sprzyjać religijne i rodzinne świętowanie niedzieli. Coraz bardziej zauważalna desakralizacja niedzieli skutkuje jednak pracoholizmem czy depresją, w skrajnych przypadkach kończącą się nawet samobójstwem. Dzisiejsza psychiatria i psychologia stara się wyjść naprzeciw temu problemowi, stosując sesje psychoanalityczne, treningi, czy uciekając się w końcu do leczenia farmakologicznego, bo w wielu przypadkach na działania prewencyjne związane z przypominaniem wypracowanej przez starożytnych zasady świętowania dnia świętego jest niestety niejednokrotnie za późno<sup>9</sup>.

Biblijne wzmianki pozwalają także wnioskować, że w starożytnym Izraelu na wysokim poziomie stało także położnictwo. Pierwsza biblijna wzmianka o położnych pojawia się w opowieści o Jakubie (Rdz 35, 17). Odbierająca poród oprócz pomagania w trakcie procesu narodzin udzielała porad i wspierała rodzącą dobrym słowem. Potrafiła także postępować przy ciąży mnogiej, czego dowodzi relacja o porodzie Tamar, kiedy na świat przyszedł Peres i Zarach (Rdz 38, 27–30). Co więcej, dzięki narracji biblijnej dwie przedstawicielki tego zawodu znamy z imienia, a są to Szifra i Pua, które cechowało duże doświadczenie i wysoki kodeks etyczny, bo postępowały wbrew nakazowi faraona i nie zabijały w Egipcie męskich żydowskich noworodków. Za to też cieszyły się Bożym błogosławieństwem: „Bóg dobrze czynił położnym, a lud izraelski stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo” (Wj 1, 20–21)<sup>10</sup>.

Również podstaw balneoterapii możemy się doszukiwać wśród praktyk życia codziennego i religijnego opisywanego na kartach Pisma Świętego. W owym czasie stosowano bowiem różnego rodzaju kąpiele. Najczęściej miały one charakter oczyszczający i rytualny, przez co traktowano je jako zewnętrzny wyraz wewnętrznego oczyszczenia. Znane były także typowe kąpiele lecznicze: ciepłe, zimne, parowe, a także kąpiele mineralne. Do tych ostatnich, pozostając w kategoriach medycznych, można zaliczyć kąpiel Naamana, wódz króla Aramu, który doznał oczyszczenia po siedmiokrotnym zanurzeniu się w wodach Jordanu na polecenie proroka Elizeusza (2 Krl 5, 1–15a). Dziś powszechnie wiadomo, że wody Morza Martwego, a także Jordanu zawierają związki bitumiczne i siarczany, które wprowadza się do kąpeli mineralnych stosowanych obecnie w leczeniu grzybic skóry.

9 Por. Brat Efraim, *Jezus Żyd praktykujący*, w przekł. J. Fenrychowej, Wydawnictwo M, Kraków 1994.

10 Por. *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 365–366.

W czasach biblijnych znano także dobroczynny wpływ muzyki na osoby chore psychiczne. Najbardziej znaną postacią biblijną, która była poddawana takiemu leczeniu, czyli dzisiejszej muzykoterapii, był król Saul. Z kart Pisma Świętego wiemy, że łagodząco na jego melancholię i ataki szału wpływała gra na harfie w wykonaniu Dawida (1 Sm 16, 14–23).

#### 4. Zabiegi chirurgiczne

Najczęściej wymieniana w Biblii operacja chirurgiczna to obrzezanie. Zabieg ten polega na usunięciu napletka hebrajskiemu chłopcu w ósmym dniu życia. Początek tej praktyki wiązano z przykazaniem, które od Boga otrzymał Abraham: „Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną” (Rdz 17, 10–14). Wykonanie obrzezania było bardzo ważne. Potwierdza to perykopa biblijna, która mówi, iż Bóg tak rozgniewał się na Mojżesza, gdy ten nie dopilnował wykonania tego obrzędu u swojego syna, że aż chciał go zabić. W zastępstwie za niego obrzezania dokonała Sefora – jego żona – i jest to równocześnie jedyna biblijna wzmianka o wykonaniu tego obrzędu przez kobietę (Wj 4, 24–26). Obrzezaniu został również poddany Jezus i miało to miejsce w ósmym dniu po jego urodzeniu, tak jak regulowały to przepisy Prawa Mojżeszowego (Łk 2, 21).

Obecnie obrzezanie (*circumcisio*) jest zabiegiem rozpowszechnionym na Bliskim Wschodzie, w krajach Afryki i u niektórych grup etnicznych Ameryki Południowej. Wykonuje się je ze względów higienicznych bądź religijnych. Przesłanki higieniczne wykonania obrzezania u chłopców związane są z warunkami geograficznymi i socjalnymi. Gorący, suchy klimat i wynikający z tego utrudniony dostęp do wody uniemożliwiają stosowanie zabiegów higienicznych, takich jak codzienne mycie ciała, zwłaszcza okolic intymnych, dlatego u chłopców i mężczyzn wykonuje się obrzezanie, które przeciwdziała gromadzeniu się pod napletkiem mastki (*smegma praeputii*), czyli złuszczo-nych komórek nabłonkowych, łoju i flory bakteryjnej, co może prowadzić do powstawania stanów zapalnych<sup>11</sup>.

11 Por. *Biblia a medycyna*, red. B. Pawlaczyk, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2006, s. 149–150.



Obrzezanie w Biblii zostało obudowane pewną ceremonią, a sam zabieg wykonywano rytualnym nożem krzemienym. Miał on długość 12–15 cm i określano go jako kananejski: „W czasie podróży w miejscu noclegu spotkał Pan Mojżesza i chciał go zabić. Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek syna swego i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: «Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie». I odstąpił od niego Pan. Wtedy rzekła: «Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie»” (Wj 4, 24–26). Takich noży używano jeszcze w czasach Jozuego: „W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: «Przygotuj sobie noże z krzemienia i ponownie dokonasz obrzezania Izraelitów». Jozue przygotował sobie noże z krzemienia i obrzezał Izraelitów na pagórku Ararat” (Joz 5, 2–3). Później zaczęto jednak używać noży wykonanych z brązu lub stali.

Obrzezania dokonywano w ósmym dniu po urodzeniu, gdyż „Abraham obrzezał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał” (Rdz 21, 4). Zabieg ten należało wykonać nawet w szabat: „Oto Mojżesz dał wam obrzezanie – ale nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i wy w szabat obrzezujecie człowieka. Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczono Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złościcie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całego człowieka?” (J 7, 22–23). Warto dodać, że u muzułmanów obrzezuje się dopiero 13 letnich chłopców, co wiąże się z następującą narracją biblijną: „a Izmael miał lat trzynaście, gdy obrzezano ciało jego napletka” (Rdz 17, 25). Przy obrzezaniu nie stosowano żadnego znieczulenia i niejednokrotnie zabieg ten był przyczyną stanu zapalnego: „I usłuchali Chamora oraz jego syna Sychema wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu...” (Rdz 34, 24–25)<sup>12</sup>.

Dodać również trzeba, że chrześcijan dalej obowiązuje obrzezanie, ale nie w wymiarze fizycznym „znaku na ciele”, tylko moralnym i znacznie trudniejszym do wykonania, czyli takim, jaki nadał mu św. Paweł. Chodzi tu o tzw. „obrzezanie serca”, o którym tak pisze w Liście do Rzymian: „Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, a nie według litery. I taki to otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga” (Rz 2, 28–29).

Obecnie obrzezanie nadal jest wykonywane. Obowiązuje ortodoksyjnych żydów i muzułmanów, bo wymagają tego przepisy religijne. Wykonywane

12 Por. *Biblia a medycyna*, dz. cyt., s. 150–151.

jest też ze względu na wskazania medyczne, np. w celu usunięcia stulejki u chłopców (*phimosis*). Czasem zabieg ten przeprowadza się ze względów kosmetycznych na życzenie dorosłego pacjenta. W niektórych krajach jest ono nawet wynikiem osobliwej mody – np. w Kanadzie wykonuje się je u 75 proc. noworodków płci męskiej, co niektórzy tłumaczą zbyt daleko posuniętą profilaktyką<sup>13</sup>.

Do innych zabiegów chirurgicznych wykonywanych w starożytności należą trepanacje czaszki potwierdzone znaleziskami archeologicznymi. Lekarze golili głowę pacjenta, przecinali skórę i piłką (trepan) nacinali kość i usuwali tkankę kostną uciskającą mózg. Czasem cięcia były bardzo rozległe na co wskazują wspomniane znaleziska z terenu Palestyny czy Egiptu, bowiem czaszki noszące ślady takiego zabiegu często nie są całkiem zasklepione, a nawet posiadają ślady otworów odsączających. Wszystko to świadczy o tym, że zabiegi te kończyły się powodzeniem i pacjent jeszcze żył przez jakiś czas, inaczej nie wytworzyłaby się tkanka zasklepiająca otwór w czaszce<sup>14</sup>.

Również usuwanie grotów strzał, amputacje kończyn i kastracja należy do grupy zabiegów chirurgicznych. Warto zatem dopowiedzieć, iż efektem kastracji jest eunuchoidyzm. Eunuch to mężczyzna pozbawiony jąder. Nazwa ta pochodzi z języka greckiego i oznacz tyle co „strażnik łoża” (*eune* – łożo i *echein* – trzymać, mieć). W starożytnym Egipcie i Asyrii kastracja była karą dla mężczyzn przyłapanych na cudzołóstwie. Eunuchami byli też strażnicy haremów na dworze chińskim, egipskim, perskim, bizantyjskim i tureckim. Warto dodać, że praktyka kastracji nieletnich chłopców była szczególnie nasiloną w Europie od XVI do XVIII wieku, pisano nawet specjalne partie śpiewacze dla kastratów (np. Haendel). W Biblii wzmianki o eunuchach są szczególnie częste w Księdze Estery (15 razy). Również autor Księgi Syracha nawiązuje do kastrowanych mężczyzn: „Czym jest pożądanie eunucha, by dziewczynę pozbawić dziewictwa, tym jest przeprowadzanie sprawiedliwości przemocą” (Syr 20, 4), a także: „Patrzy oczami i wzdycha, jak wzdycha eunuch obejmujący dziewicę” (Syr 30, 20)<sup>15</sup>.

---

13 Por. Z. Gajda, *Do historii medycyny wprowadzenie*, dz. cyt., s. 72.

14 Por. *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 386.

15 Por. *Biblia a medycyna*, dz. cyt., s. 94–96.

## 5. Gigantyzm i niskorosłość w Biblii

Teksty biblijne są również dla historyków medycyny ciekawym źródłem do poszukiwań starożytnych wzmianek o występowaniu niektórych jednostek chorobowych, zwłaszcza z dziedziny genetyki czy endokrynologii. Takim ciekawym przypadkiem do pogłębionego studium z zakresu medycyny jest Goliat – olbrzymi wojownik opisany w 1 Księdze Samuela (por. 1 Sm 17, 4n).

Dzięki rozwojowi nauk przyrodniczych, w tym także medycyny, wiemy dzisiaj, że wzrost osobniczy człowieka jest uzależniony od uwarunkowań genetycznych – jeśli rodzice są wysocy, dzieci także osiągają wyższy wzrost. Zależy on również od wydzielania hormonów, które odpowiadają za wzrost (hormony wzrostu). Na wzrost osobniczy człowieka mają także wpływ różne czynniki środowiskowe – potwierdzają to badanie kośćca naszych przodków, które stwierdzają, że obecnie ludzie są wyżsi niż przed 100 laty<sup>16</sup>.

Również w Biblii znajdujemy wzmianki o osobach, które swym wzrostem znacznie różniły się od pozostałych. Jedną z nich jest Goliat, o którym czytamy: „Wtedy wystąpił z obozu filistyńskiego pewien harcownik imieniem Goliat, pochodzący z Gat. Był wysoki na sześć łokci i jedną piędź. Na głowie miał hełm z brązu, ubrany zaś był w łuskowy pancerz z brązu o wadze pięciu tysięcy syklów. Miał również na nogach nagolenice z brązu oraz brązowy, zakrzywiony nóż w ręku. Drzewce włóczni jego było jak wał tkacki, a jej grot ważył sześćset syklów żelaza. Poprzedzał go też giermek niosący tarczę” (1 Sm 17, 4–7).

Bohater powyższej perykopy niewątpliwie był gigantem, bo po przełożeniu łokci i piędzi oraz sykli na wymiary i wagę dziś stosowane otrzymamy, że liczył on ponad 3 m wzrostu (6 łokci i 1 piędź to  $6 \times 52,5 \text{ cm} + 1 \times 26,2 \text{ cm} = 341,2 \text{ cm}$ , czyli 3,412 m). Obliczyć możemy także, ile ważył w kilogramach pancerz Goliata: 5000 syklów żelaza to  $5000 \times 11,4 \text{ g} = 57000 \text{ g}$ , czyli 57 kg. Natomiast grot jego włóczni ważył ponad 6 kg (600 syklów żelaza to  $600 \times 11,4 \text{ g} = 6840 \text{ g}$ , czyli 6,84 kg)<sup>17</sup>.

Goliat odbiegał wzrostem i siłą od innych Filistynów, a także od Izraelitów. Przyczyną tego było prawdopodobnie nadmierne wydzielanie hormonu wzrostu przez przedni płat przysadki mózgowej. Przysadka mózgowa jest

16 Por. W. Góralski [et al.], *Encyklopedia szkolna. Biologia*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004, s. 266–267, 747.

17 Przeliczenie jednostek wagi i miary za: A. Chouraqui, *Czasy biblijne*, z fr. przeł. L. Kossobudzki, Świat Książki, Warszawa 2012, s. 143–145 (*Życie Codzienne*).

gruczolem dokrewnym o ciężarze około 0,4–1,1 g umieszczonym w obudowie kostnej w siodełku tureckim. W jej pobliżu znajduje się skrzyżowanie wzrokowe, część mózgu, w której przebiegają drogi nerwowe przewodzące bodźce wzrokowe. Natomiast wspomniany hormon wzrostu jest wydzielany przez przedni płat przysadki mózgowej w sposób pulsacyjny, głównie w nocy, dlatego ludowe powiedzenie: „Gdy dziecko śpi, to rośnie” jest bardzo trafne. Jednak gdy w przysadce mózgowej rozwija się nowotwór – gruczolak, hormon wzrostu jest produkowany w nadmiarze, co powoduje u dzieci tzw. gigantyzm, czyli nadmierny wzrost z zaburzeniem proporcji ciała – kończyny górne i dolne są nieproporcjonalnie dłuższe w stosunku do tułowia. U dorosłych z kolei gruczolak jest przyczyną akromegalii, która prowadzi do powiększenia zuchwy, dłoni, stóp, języka, pogrubieniem rysów twarzy i pogrubienia skóry. Rozrastający się nowotwór powoduje ból głowy, uciska na skrzyżowanie nerwów wzrokowych, czego skutkiem są zaburzenia widzenia<sup>18</sup>.

Opisane tu objawy choroby w pewnym sensie tłumaczą, dlaczego Goliat nie zauważył i nie uchylił się przed kamieniem wstrzelonym przez Dawida oraz dlaczego trafienie w czoło tak łatwo go powaliło: „Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wypuścił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole i Filistyn upadł twarzą na ziemię. Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza. Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz, i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy spostrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki” (1 Sm 17, 48–51); „Czyż w młodości swej nie zabił olbrzymia i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu” (Syr 47, 4–5).

Warto jednak zaznaczyć, że autorowi tej perykopy nie chodziło bynajmniej o opisanie jednostki chorobowej, jaką jest gigantyzm, tylko o pouczenie, że w imię Boże i z imieniem Boga na ustach można pokonać wszelkie przeciwności, choćby były olbrzymie jak Goliat.

Inną jednostką chorobową związaną z zaburzeniem wzrostu osobniczego jest niskorosłość. Z przypadkiem niskorosłości spotykamy się w Nowym Testamencie w narracji o Zacheuszu: „Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa,

18 Por. P. Hoser, *Fizjologia organizmów z elementami anatomii*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 308–310; B. Pawlaczyk, *Biblia a medycyna*, dz. cyt., s. 89.

kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić” (Łk 19, 3–4). Również historia nowożytna zna wielkich w dziełach i czynach ludzi niskiego wzrostu np. Napoleona Bonaparte, który według raportu wojskowego sporządzonego w chwili rekrutacji tego Korsykanina do wojska mierzył 166 cm wzrostu<sup>19</sup>.

## 6. Inne zaburzenia i choroby wzmiankowane w Biblii

Ciekawym zaburzeniem genetycznym, które odnotowuje na swych kartach Biblia, jest polidaktylia, zwana inaczej wielopalczastością. Jest to wada rozwojowa, w której występuje większa liczba palców u rąk, u nóg, a niekiedy i u rąk, i u nóg równocześnie. Człowiek z polidaktylią może mieć 22 lub nawet 24 palce. W Biblii polidaktylia jest wspomniana w 2 Księdze Samuela przy okazji opisu wojny z Filistynami: „I jedna jeszcze odbyła się walka w Gat. Pokazał się tam człowiek wielkiego wzrostu, który miał u każdej ręki po sześć palców i po sześć palców u każdej nogi – razem dwadzieścia cztery palce. Pochodził on również od Rafy. Kiedy urągał Izraelitom, zabił go Jonatan, syn Szimei, brata Dawida” (2 Sm 21, 20–21).

Dziś wiemy, że ośpienie to spadek sprawności umysłowej i zaburzenia uwagi, będące wynikiem zmian zanikowych, jakie zachodzą w starszym wieku w ludzkim mózgu. Autorzy biblijni, chociaż nie znali medycznych podstaw tego stanu, opisują go, dając równocześnie praktyczne wskazania, jak postępować z takim człowiekiem: „Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie. W dzień utrapienia wspomni się o tobie, jak szron w piękną pogodę, tak rozplną się twoje grzechy” (Syr 3, 12–15).

Biblia stawia szereg prawidłowych diagnoz. Na przykład mówiąc o sędziwym królu Dawidzie, jednoznacznie wskazuje, że cierpiał on na zaburzenia krążenia krwi: „Z biegiem czasu sędziwy Dawid tak się posunął w latach, że nie mógł się rozgrzać, choć okrywano go kocami. Wówczas powiedzieli mu jego słudzy: «Trzeba, aby wyszukano panu memu, królowi, młodą dziewczicę,

19 Por. A. Zahorski, *Napoleon*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 16.

a ona będzie przy królu czuwać i mieć o niego staranie. I będzie spała na twym łonie, a przez to ogrzewała pana mego, króla». Szukano więc pięknej dziewczyny w całym kraju izraelskim, aż wreszcie znaleziono Szunemitkę Abiszag i przyprowadzono ją do króla. Dziewczyna ta była nadzwyczaj piękna. Choć miała staranie o króla i obsługiwała go, król się do niej nie zbliżył” (1 Krl 1, 1–4).

Współczesny człowiek marzy o długowieczności. Długie życie warunkuje obecnie niewątpliwie ogromny postęp w zakresie nauk medycznych – leki nowej generacji, zabiegi medyczne itp. Jednak nikt jeszcze nie opracował metody, jak pokonać pewne uwarunkowania genetyczne, które nie pozwalają w sensie fizycznym żyć ludziom w nieskończoność. W Biblii zaś czytamy: „Wtedy Bóg rzekł: «Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną: niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat»” (Rdz 6, 3). I co więcej, najdłużej żyjącym ludziom na świecie nie udało się jeszcze tej granicy pokonać.

Gorączka to niejednokrotnie znak, że w organizmie człowieka toczy się jakiś proces chorobowy. O uzdrowieniach z gorączki czytamy w Nowym Testamencie. Najbardziej znanym jest uzdrowienie z gorączki teściowej Szymona Piotra: „Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją, ująwszy za rękę, gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała” (Mk 1, 30–31; Mt 8, 14–17; Łk 4, 38–41). Mniej znane uzdrowienie z choroby, której towarzyszyła gorączka, dotyczy syna urzędnika z Kafarnaum (J 4, 46n) czy ojca wielkorządcy Malty Publiusza (Dz 28, 8)<sup>20</sup>.

W Biblii czytamy także o nadwrażliwych zębach. Świadczą o tym następujące cytaty: „Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom?” (Ez 18, 2), a także: „Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go wysłali” (Prz 10, 26). Ludzie Biblii mówią o objawach, natomiast współczesna dentystryka je tłumaczy. Związane są one z tym, że w zębieniu występują mikrokanaliki, zaś znajdująca się pod nią miazga jest silnie ukrwiona i unerwiona, dlatego przy jedzeniu bardzo gorących lub zimnych, a nawet kwaśnych pokarmów może pojawić się ból zębów.

Warto także wspomnieć o afazji, która jest określana jako czasowa utrata zdolności mowy wywołana uszkodzeniem mózgu, a czasami przypisywana wielkiemu zdenerwowaniu. Biblijne narracje świadczące o afazji to: „W jedenastym roku od uprowadzenia naszego, w dziesiątym miesiącu, dnia piątego

20 Por. *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 383–304.

tego miesiąca, przybył do mnie zbieg z Jerozolimy z doniesieniem: „Miasto jest zdobyte”. I spoczęła na mnie ręka Pańska wieczorem przed przybyciem zbiega, i otworzyła mi usta rano, moje usta otwarły się i nie byłem już niemy (Ez 33, 22). Również w Nowym Testamencie znajdujemy cytaty odpowiadający objawom tej jednostki chorobowej, a odnosi się on do Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela, który miał widzenie podczas posługi w Świątyni Jerozolimskiej: „Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy (Łk 1, 22)<sup>21</sup>.

W Biblii jest mowa także o chorobach oczu, np. bielmie, w niektórych opisach dopatrzeć się można symptomów właściwych padaczce, częste są wzmianki o trądzie, wrzodach i czyrakach. Znajdujemy tu także odniesienia do niepłodności i chorób kobiecych. Wszystkie one są cennym przyczynkiem do badań z historii medycyny.

## 7. Lekarstwa w starożytności

W czasach biblijnych sporządzano je z minerałów, substancji pochodzenia zwierzęcego, ziół, winogron, fig i oliwy z oliwek. Niekiedy miały one postać balsamu: „Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zabliznia się rana Córy mojego ludu?” (Jr 8, 22). Największym problemem starożytnych było jednak skuteczne łagodzenie bólu. Za środek przeciwbólowy uchodziło w owym czasie przede wszystkim wino zmieszane z mirrą: „Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął” (Mk 15, 23). Wino stosowano także na dolegliwości żołądkowe i niestrawność: „Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości!” (1 Tm 5, 23). Natomiast sól, oliwa z oliwek i wino służyły do oczyszczania i dezynfekcji ran: „Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go” (Łk 10, 33–34). Do leczenia wrzodów używano zaś okładów z gorącej pasty figowej: „Wtedy Izajasz powiedział: «Weźcie placek figowy!» Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał” (2 Krl 20, 7).

---

21 Por. *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 381.

Szczególnie poszukiwanym lekiem w starożytności była zastygła, twarda masa żywicy aloesu bądź jej sproszkowana postać. Stosowano ją jako składnik kadzideł, lek przeczyszczający, ułatwiający gojenie ran, a także od czasów staroegipskich używano jej do pielęgnacji ciała i balsamowania zwłok. Za źródło najlepszej żywicy uchodził aloes sokotrański, dawał on wysokiej jakości wonną substancję, charakteryzującą się żółtą barwą, miękką, błyszczącą, o smaku słodko-gorzkawym. Żywica aloesu im jest ciemniejsza i cięższa, tym gorsza jakościowo. Aloes sokotrański (*Aloë succotrina* Lam.) pochodzi z wyspy Sokotra znajdującej się przy wschodnim wybrzeżu Afryki, skąd sprowadzano go podobnie jak mirrę, nie zważając na jego wysoką cenę<sup>22</sup>.

W starożytności żywicę aloesową pozyskiwano z nacinanych lub miażdżonych liści aloesu ułożonych w zagłębieniu gleby na kozich skórach. Wypływający z nich sok tężał przez około trzy miesiące. Niekiedy proces ten przyspieszano poprzez podgrzewanie na blachach miedzianych<sup>23</sup>. W ten sposób pozyskane z liści aloesów substancje były stosowane jako wonności do perfumowania ubrań (Ps 45, 8–9) i pościeli (Prz 7, 16–17), a także w żydowskim rytuale przygotowywania zwłok do pochówku. O tym ostatnim zastosowaniu czytamy w Ewangelii św. Jana: „Przybył również i Nikodem, ten który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania” (J 19, 39–40)<sup>24</sup>.

Do zabalsamowania ciała Jezusa, jak czytamy w powyższym cytacie, użyto około stu funtów (1 funt to 325 g) mieszanki mirry i aloesu, co odpowiada około 33 kg tego specyfiku. Ilość maści użytej do balsamowania zależała od zasobności majątkowej i prestiżu społecznego zmarłego. Józef Flawiusz zanotował, że gdy zmarł Herod Wielki, maści niosło pięćuset niewolników. Natomiast przy pogrzebie Gamaliela Starszego (postać z Dziejów Apostolskich), u którego uczył się Szawel z Tarsu, zużyto 68 funtów tychże wonności, tj. ok. 22,5 kg<sup>25</sup>.

22 Por. W. Kawollek, H. Falk, *Podróż po biblijnych ogrodach. Informacje o roślinach oraz wskazówki dotyczące ich uprawy*, tł. K. Kwiecień, Elipsa, Poznań 2005, s. 63–66.

23 Por. Z. Włodarczyk, *Rośliny biblijne. Leksykon*, Polska Akademia Nauk, Kraków 2011, s. 44.

24 Por. A. Wajda, *Ewangeliczne opisy pogrzebu Jezusa z Nazaretu a żydowska tradycja grzebania zmarłych*, [w:] *Misterium Miłości. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Prałatowi Franciszkowi Chowańcowi*, red. D. Czaicki, współpraca red. i konsultacja M. Susek, Wydawnictwo Platan, Kraków 2013, s. 303–312.

25 Por. Z. Włodarczyk, *Rośliny biblijne. Leksykon*, dz. cyt., s. 45.



Inną ciekawą rośliną leczniczą wzmiankowaną w Biblii jest *Mandragora officinarum* L. – mandragora lekarska (*Solanaceae*). Uważano ją za afrodyzjak, bo przypisywano jej właściwość wzmaganie popędu płciowego: „Pewnego razu Ruben, wyszedłszy na pole, gdy żęto pszenicę, znalazł mandragory i przyniósł je swej matce, Lei. Wtedy Rachela rzekła: «Daj mi mandragory syna twego»” (Rdz 30, 14). Za czasów Pliniusza Młodszego (około 61–113) korzenie mandragory były zaś stosowane jako środek znieczulający. Zatem roślinę tę można traktować jako europejski odpowiednik najważniejszej rośliny leczniczej chińskiej medycyny, jaką jest żeń-szeń. Była ona postrzegana jako roślina czarodziejska, magiczna, odurzająca, lecznicza, afrodyzjak, talizman przynoszący szczęście („homunculusy”). Opisywana jest w średniowiecznych zielnikach jako roślina o zabójczym krzyku, dlatego do wrywania jej korzenia używano psa (człowiek stał obok i grał na rogu). Stąd inne nazwy mandragory – psie jabłko, czarodziejski korzeń, *antropomorphon* – człekopodobny czy roślina Kirke – *kirkaia*. Mandragora znajduje się w grobowcach egipskich (zasuszone korzenie, reliefy i malowidła). Jej obecność podyktowana jest niewątpliwie przypisywanym jej znaczeniom symbolicznym, bowiem starożytni widzieli w niej – symbol erotyki i daru miłości między mężczyzną i kobietą. Odzwierciedleniem tych poglądów jest również cytat z Pieśni nad Pieśniami, gdzie czytamy: „Mandragory sieją woń, nad drzwiami naszymi wszelki owoc wyborny” (Pnp 7, 14)<sup>26</sup>.

Mandragora wzmiankowana jest obok maku na asyryjskich tabliczkach zapisanych pismem klinowym. Z papyrusu Ebersa (najstarszy zbiór recept znalezionej do tej pory około 1500 przed Chrystusem) dowiadujemy się, że Egipcjanie cenili ją jako roślinę leczniczą. W podobny sposób roślinę tę wykorzystywali Grecy, bo Teofrast podaje, że lek z liści mandragory pomocny jest przy leczeniu wrzodów, a starty korzeń macerowany w occie można stosować na reumatyzm. Mandragorowe mikstury na bazie wina stosowano przeciw epilepsji i chorobom oczu. Roślina ta działa nasennie, oszołamiająco, znosząc skurcze, uśmierza ból i dlatego w starożytności stosowano ją jako środek znieczulający podczas zabiegów chirurgicznych. Ponieważ zawiera ona duże ilości alkaloidów (kompleks mandragoryn), jest rośliną trującą o działaniu znacznie silniejszym niż pokrzyk wilcza jagoda i lulek czarny<sup>27</sup>.

26 Por. B. Szczepanowicz, *Rośliny biblijne. Ziemia święta*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2014, s. 130–132.

27 Por. *Leksykon roślin leczniczych*, pod red. A. Rumińskiej i A. Ożarowskiego, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1990, s. 290–291; Z. Włodarczyk, *Rośliny biblijne*.

Spośród leków pochodzenia zwierzęcego Biblia wymienia tylko zastosowanie żółci rybiej w leczeniu choroby oczu: „Chłopiec wszedł do rzeki Tygrys, aby umyć sobie nogi. Wtedy wynurzyła się z wody wielka ryba i chciała odgryźć nogę chłopca. Na to on krzyknął. A anioł rzekł chłopcu: «Uchwycić ją i nie puszczaj tej ryby!» I uchwycił chłopiec mocno rybę i wyciągnął ją na ląd. Wtedy powiedział mu znowu anioł: «Rozplataj tę rybę i wyjmij z niej żółć, serce i wątrobę, i zostaw je przy sobie, a wnętrzności odrzuć! Żółć bowiem, serce i wątroba jej są pożytecznym lekarstwem». Młodzieniec rozplatał rybę i położył razem żółć, serce i wątrobę. Część ryby upiekli i zjedli, a resztę z niej zachował zasoloną” (Tb 6, 2–5); „A żółcią trzeba potrzeć oczy człowieka, które pokryło bielmo, dmuchnąć potem na nie, na to bielmo, a oczy będą zdrowe” (Tb 6, 9).

## Podsumowanie

Dla ludzi Biblii znamienne było przeświadczenie, że zarówno choroba, jak i zdrowie zależą od Boga, który zsyła na człowieka niemoc, ale także go z niej uzdrawia. Mieli oni także pewną wiedzę medyczną pozwalającą przywrócić zdrowie. Znali dosyć dobrze anatomię człowieka i wypracowali szereg terminów na oznaczenie części ciała i procesów fizjologicznych w nim zachodzących. Posiadali także szereg przepisów prawnych, w swej zasadniczej istocie religijnych, ale jednocześnie wpływających pozytywnie na ich zdrowie i dobre samopoczucie. Zakazywały one spożywania pokarmu nieczystego, krwi, mięsa niewiadomego pochodzenia, a także nakazywały śledzić wszelkie oznaki chorób i dokonywać przepisowych ablucji. Natomiast w przypadku chorób zakaźnych nakazywały one stosować izolację. W czasach biblijnych przeprowadzano również z powodzeniem szereg zabiegów chirurgicznych, włącznie z trepanacją czaszki. Co więcej, Hebrajczykom znane były schorzenia, których etiologię udało się ustalić stosunkowo niedawno, m.in. takie jak akromegalia opisana dopiero przez Jakoba Erdheima 1907 w roku. Pomimo tych wszystkich osiągnięć ostateczne i pełne uzdrowienie wiązano z Bogiem – pierwszym i najlepszym lekarzem – uznając niedoskonałość ludzkiej sztuki medycznej, co zawarto m.in. w słowach: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce” (Ps 103, 3). Również dzisiaj nie brakuje

podobnych wypowiedzi, zwłaszcza tam, gdzie bezsilność nauk medycznych skonfrontowana zostaje z ogromem ludzkiego, niezaskuszonego cierpienia – jak ma to miejsce choćby na oddziałach onkologicznych, zwłaszcza dziecięcych, gdzie jakże prawdziwie brzmią słowa: „Medycyna przynosi często pociechę, czasami łagodzi, rzadko uzdrawia”. Jednak nawet wtedy, gdy ludzkie osiągnięcia i rozum zmuszone są postawić kropkę to nadzieja i wiara dostawia dwie kolejne...

## Abstrakt

### Biblijne dziedzictwo Izraela w medycynie

Bóg dał Żydom szereg przykazań, a ich medyczne znaczenie zostało docenione dopiero w ostatnich latach. Dostali oni następujące przepisy zdrowotne: regularny odpoczynek i relaks, odpowiednie jedzenie, czystość, izolacja w przypadku choroby zakaźnej, obrzezanie i rozporządzenia małżeńskie. Sugeruje się, że nacisk na obrzezanie doprowadził do bardzo niskiej zachorowalności na raka szyjki macicy u Żydówek, a przepisy dotyczące życia małżeńskiego, okazały się być bardzo pomocne w prewencji wielu chorób dziedzicznych.

**Słowa kluczowe:** medycyna; przykazania Boże; dziedzictwo

## Abstract

### Israel's Biblical Legacy in Medicine

God gave the Jews a number of commandments, but their medical significance has started to become appreciated only in recent years. They were given the following health laws: regular rest and relaxation, suitable food, cleanliness, isolation when infected with a contagious disease, circumcision, and marriage regulations. It has been suggested that the insistence on circumcision has led to a very low incidence of cervical cancer among Jewish women, and that the decrees related to marriage have been helpful in containing the spread of a number of hereditary diseases.

**Keywords:** medicine; the commandments of God; heritage

## References

- Brat Efraim. (1994). *Jezus – Żyd praktykujący*. (J. Fenrychowa, Trans.). Kraków: Wydawnictwo M.
- Chouraqui, A. (2012). *Czasy biblijne*. (L. Kossobudzki, Trans.). Warszawa: Świat Książki.
- Chrostowski, W., Packer, J. I., Kościuk, Z., Tenney, M. C., & Calvert, R. J. (Eds.). (2007). *Słownik tła Biblii*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Gajda, Z. (2011). *Do historii medycyny wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Góralski, W. (2004). *Biologia. Encyklopedia szkolna*. Kraków: Zielona Sowa.
- Gower, R. (1987). *The new manners and customs of Bible times*. Chicago: Moody Press.

- Hoser, P. (1994). *Fizjologia organizmów z elementami anatomii człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Katechizm Kościoła katolickiego*. (1994). Poznań: Pallottinum.
- Kawollek, W., & Falk, H. (2005). *Podróż po biblijnych ogrodach. Informacje o roślinach oraz wskazówki dotyczące ich uprawy*. (K. Kwiecień, Trans.). Poznań: Elipsa.
- Pawlaczyk, B., & Zakrzewska, M. (2007). *Biblia a medycyna*. (B. Pawlaczyk, Ed.). Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Rumińska, A., Ożarowski, A., & Berg, B. (Eds.). (1990). *Leksykon roślin leczniczych*. Warszawa: Państwowe Wydaw. Rolnicze i Leśne.
- Szczepanowicz, B. (2014). *Rośliny biblijne: Ziemia Święta*. Kraków: PETRUS.
- Wajda, A. (2008). Zwierzęta czyste i nieczyste. In T. Jelonek (Ed.), *Wokół Biblii* (pp. 127–149). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
- Wajda, A. (2013). Ewangeliczne opisy pogrzebu Jezusa z Nazaretu a żydowska tradycja grzebania zmarłych. In D. Czaicki & M. Susek (Eds.), *Misterium miłości. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu prałatowi Franciszkowi Chowańcowi* (pp. 303–312). Kraków: Wydawnictwo Platan.
- Włodarczyk, Z. (2011). *Rośliny biblijne: leksykon*. Kraków: Instytut Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk.